

## HELENA STASIECZEK

ur. 1932; Dziecinin



Miejsce i czas wydarzeń	Zosin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Projekt "Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie. Wirtualna podróż w czasie", majątek ziemski Zosin, folwark Zosin, Kurtz Bogusław, Bojarska Bożena, Bojarski Stanisław, wygląd Zosina, funkcje w majątku, pastuch, polowy, gumienny,

### Folwark Zosin i dziedzic Bogusław Kurtz

A ten dworek co był koło nas, to taki nie dworek, to folwark, bo to prawdopodobnie, że to dwieście ileś hektarów jest. Dziedzica to pamiętam, ale to był jakiś dzierżawca. Folwark Zosin, a dziedzic się nazywał Bogusław Kurtz. A dzierżawił on od pani Bożeny Bojarskiej.

A ten nasz Zosinek, to tak na uboczu, ale te budynki wszystkie to tak zniszczone, no nie ma nic. Ale ten pałac stoi, i kaplica stoi. Była w 1930 roku stawiana, i ten właściciel się nazywał, tej Bożeny ojciec, Stanisław Bojarski. I taka kapliczka stoi na rogu Zosina. Jest z kamienia murowana. I tak pisze: „Stanisław Bojarski. Rok 1930”. Prawdopodobnie trzynastu czy czternastu fernali było w tym Zosinku, to teraz nie wiem czy cztery czy pić jest domy. A przecież mówię, trzynastu czy czternastu fernali było. No to musiało być czternaście mieszkań. No i był ten rządca, był pastuch, pastuch był, że dla pana i pastuch był dla fernali, i przecież był rządca, i jakiś tam polowy był, i gumienny. A gumienny to w tym podwórzu, un to pilnował, może dwóch na zmianę było, bo on musiał nie spać, on pilnował dworu ten gumienny. Takie funkcje były, to taki gumienny się nazywał. Podwórze to się nazywało gumno. I on chodził, psy miał z sobą, i od złodziei może odstraszał, może co.

W dobrym dworze, to jeszcze był gong, taki dzwonek i un miał zegarek, musiał zadzwonić, budził tych wszystkich, żeby do koni wstali, koniowi dali jeść. W dobrym dworze to tak było.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2016-01-13, Świdnik
<b>Rozmawiał/a</b>	Piotr Lasota
<b>Transkrypcja</b>	Justyna Lasota
<b>Redakcja</b>	Piotr Lasota
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"